

JERZY JESZKE

GŁÓWNE KIERUNKI WE WSPÓŁCZESNYM JEZYKOZNAWSTWIE NIEMIECKIM

SZKIC INFORMACYJNY

Współczesne językoznawstwo niemieckie, jak i w ogóle europejskie, cechuje różnorodność kierunków. Na obszarze językowym niemieckim (wraz z Austrią i mówiącą językiem niemieckim częścią Szwajcarii) dają się zauważyć następujące główne tendencje:

1. strukturalizm wraz z rozwijającymi się w ostatnich dziesięciu latach:
 - a) szkołą przedstawicieli gramatyki generatywnej, b) językoznawstwem komunikacyjnym, c) dialektologią fonologiczną
2. zmodyfikowany młodogramatyzm
3. szkoła semantyczna
4. lingwistyka kontaktów językowych.

Niemieckie językoznawstwo weszło później na drogę strukturalizmu aniżeli w innych krajach europejskich. Podczas gdy w latach dwudziestych naszego stulecia kraje takie, jak Czechy, Holandia, Anglia, Stany Zjednoczone i Polska, czyniły próby fonologicznego ujęcia języka, Niemcy wykazują w tym kierunku nieduże zainteresowania. Powodów początkowego niepowodzenia strukturalizmu w Niemczech w literaturze językoznawczej można znaleźć wiele. Na ogół przyjmuje się, że tradycje młodogramatyczne były za silne, aby przyjąć mógł się tam jakiś inny kierunek. Jest to zupełnie zrozumiałe, że nowe tendencje strukturalistyczne w żadnym wypadku równać się nie mogły z tak potężnymi autorytetami, jak H. Paul czy O. Behaghel. Dalszej przeszkody w przyjmowaniu nowych myśli naukowych należy dopatrywać się w panujących wówczas dążeniach nacjonalistycznych, a później ustroju społecznym narodowego socjalizmu, który dążył do izolacji nauki niemieckiej od nauki międzynarodowej¹. Faktu słabego powodzenia strukturalizmu w Niemczech doszukują się niektórzy językoznawcy również w samym kierunku strukturalistycznym. Uważają oni, że po dzień dzisiejszy zwolennicy jego

¹ W. Schmidt, *Grundfragen der deutschen Grammatik*, Berlin 1965, s. 14.

nie wypracowali odpowiedniej metody, która by zapewniła zadowalający opis wszystkich aspektów języka ².

Tak było niedawno. Dziś sprawa wygląda inaczej. Ostatnie lata przyniosły w tym zakresie znaczne zmiany. Strukturalizm staje się w Niemczech kierunkiem o szerokim zasięgu, ale nie jedynym. E. Zwirner ³, O. von Essen ⁴, H. Pilch ⁵, H. Becker ⁶, G. F. Meier ⁷ to tylko niektóre nazwiska przedstawicieli tego kierunku. Poza tym należy zwrócić uwagę na językoznawców polskich związanych swoimi badaniami bezpośrednio lub pośrednio ze strukturalizmem niemieckim. Wśród nich wyróżniają się: L. Zabrocki ⁸, A. Szulc ⁹, M. Adamus ¹⁰, N. Morciniec ¹¹.

Strukturalizm niemiecki jako taki nie przedstawia jednolitej postaci. Nie będziemy się tu zajmować poszczególnymi jego kierunkami. Wspólne im wszystkim jest to, że zajmują się językiem synchronicznie, jego „formalną” stroną. W tej zasadniczej postawie opierają się na F. de Saussure, który ujmował język jako system znaków, jako strukturę szczególnego rodzaju. Elementy tej struktury nie mają wartości same w sobie, lecz determinowane są przez wzajemne stosunki. Tak np. niemiecki fonem b określony będzie przez kontrast wobec fonemów p, w, m. Ustala się cechy relewantne (istotne) tych fonemów przez ich wzajemne przeciwstawianie w obrębie danej klasy. Wargowość więc stanowi w powyższym przykładzie podstawę porównawczą (*tertium comparationis*). Na tej zasadzie dochodzi się do określenia fonemu: jest on tym, czym nie są inne fonemy. „Inność” byłaby zatem najważniejszym członem definicji fonemu ¹².

Strukturalizm interpretuje zjawiska językowe immanentnie, tzn. fakty językowe tłumaczy faktami językowymi. Np. do fonemu dochodzi się przez transpozycję układu dźwiękowego na wyrazy. W rzucie linio-

² K. Hansen, *Wege und Ziele des Strukturalismus*, „Zeitschrift für Anglistik und Amerikanistik”, 6 (1958) 344.

³ E. i K. Zwirner, *Grundfragen der Phonometrie*, Berlin 1936.

⁴ O. von Essen, *Allgemeine und angewandte Phonetik*, Berlin 1962.

⁵ H. Pilch, *Phonemtheorie*, I. Teil: Basel, New York 1964.

⁶ H. Becker, *Hauptprobleme der deutschen Satzlehre*, Potsdam 1956.

⁷ F. Meier, *Das Zero-Problem in der Linguistik*, Berlin 1961.

⁸ L. Zabrocki, *Phon, Phonem und distinktives Morphem*, „Biuletyn Fonograficzny”, V (1962) 59—87.

⁹ A. Szulc, *Wymowa niemiecka*, Warszawa 1966.

¹⁰ M. Adamus, *Phonemtheorie und das deutsche Phoneminventar*, Wrocław 1967.

¹¹ N. Morciniec, *Zur phonologischen Wertung der deutschen Affrikaten und Diphthonge*, „Zeitschrift für Phonetik”, XI (1958) 49—66.

¹² E. Sapir, *Sound Patterns in Language, Selected Writings*, Berkeley and Los Angeles 1949, s. 43.

wym i lateralnym sfunkcjonalizowana zostaje substancja¹³. Strukturę fonemów określają same fonemy. Zjawiska językowe rozpatruje się w izolacji od ich naturalnych uwarunkowań (obiektywna rzeczywistość, człowiek, historia języka). Taką metodę stosują strukturaliści również w badaniach nad gramatyką, ustalając elementy formalne i ich dystrybucję. Stąd mniejsze zainteresowanie semantyką u skrajnych strukturalistów, co wielokrotnie wywoływało krytykę skrajnie formalnych metod¹⁴.

Odrębne stanowisko zajmuje H. Glinz, który uwzględnia w dużym stopniu ściśle metody strukturalne, ale uważa, że „wenn man sich nur auf dieses Verfahren beschränkt, nie zu einer vollen Erfassung einer Sprache kommt”¹⁵. Glinz wychodzi poza formalne metody skrajnego strukturalizmu, wciągając do swych badań językowych treść (Inhalt), znaczenie (Bedeutung)¹⁶.

Strukturalizm niemiecki — jak już wspomniano — nie stanowi jednolitego kierunku. Uwydatnia się to najbardziej przy konkretnym opisie języka. Jedni — idąc śladami de Saussure’a i amerykańskich dystrybucjonalistów — uważają język za czystą formę, drudzy — kontynuując tradycje szkoły praskiej — wychodzą w swych rozważaniach od substancji, tzn. opisują fizjologiczne właściwości głosek, które transponowane są w formie akustycznej. W związku z tym na wzmiankę zasługuje austriacki fonolog W. Merlingen, który w badaniach fonologicznych kontynuuje poglądy Trubeckiego. Jego zdaniem artykulacje stanowią cechy fonemów — Phonemmerkmale sind Artikulationen (Stellungen, Haltungen, Bewegungen der Sprachwerkzeuge) in semantischer Verwendung¹⁷. Takie stanowisko nie jest wśród współczesnych niemieckich fonologów odosobnione. Większość z nich opis języka rozpoczyna od ustalenia bazy artykulacyjnej i posługuje się terminologią pochodzenia fonetycznego. Używa się takich terminów, jak: długa, krótka, dźwięczna, bezdźwięczna, przedniojęzykowa, tylnojęzykowa. Fonologia jest — według takiego stanowiska — fonetyką funkcjonalną, a jej przedmiotem sfunkcjonalizowane struktury fonetyczne.

Zagadnienie, czy dziedziną fonologii jest artykulacja głosek, czy też przedmiotem jej jest wytwór artykulacji (fale głosowe), jest wciąż aktualne. Zajmuje się nim np. praca H. Pilcha *Phonemtheorie*. Autor twier-

¹³ L. Zabrocki, *Układ kodowy i jego struktury pochodne*, Poznań 1960, s. 25.

¹⁴ K. Hansen, op. cit.

¹⁵ H. Glinz, *Die innere Form des Deutschen*, München 1961, s. 4.

¹⁶ Ibidem, s. 53.

¹⁷ W. Merlingen, *Über Ein- und Zweiphonemigkeit*, „Zeitschrift für Phonetik”, XIII (1960) 104.

dzi, że istota fonicznych elementów języka nie ma najczęściej charakteru artykulacyjnego ani akustycznego, ani słuchowego. Artykulacja, brzmienie i intensywność głosu są trzema różnymi postaciami, w jakich może się przejawiać element dźwiękowy języka¹⁸. Stąd zasadniczym przedmiotem badań fonologa powinny być różne fale głosowe (Redegeräusch). Jest to więc stanowisko dość oryginalne, godzące w dużym stopniu zacięte nieraz spory¹⁹. Jednocześnie na nie mniejszą uwagę zasługuje stanowisko H. Pilcha, że dystrybucja (rozkład segmentów ciągu fonicznego) lub segmentacja powinny poprzedzać desomatyzację²⁰. Natomiast kontynuatorzy prasy²¹ opisu języka dokonują drogą ustalenia inwentarza fonemów, czyli pierwszym krokiem jest tu zajęcie się substancją języka. „Substancjaliści” stanowią przewagę, jeśli chodzi o teren niemiecki, co jest zrozumiałe, gdyż w swej metodzie kontynuują tradycje młodogramatyczne. Różnice między tymi dwoma kierunkami nie są tak wielkie, jak by wydawać się to mogło na pierwszy rzut oka. Są to bowiem różnice natury tylko metodycznej, bo w praktyce i dystrybucjonaliści na substancji opierać się muszą. Ale punkt ciężkości badań języka spoczywa u nich na relacji i rozkładzie segmentów w ciągu fonicznym.

Bardziej umiarkowane stanowisko w porównaniu z dystrybucjonalistami zajmują przedstawiciele gramatyki generatywnej. Jest to kierunek w obrębie strukturalizmu, którego początki datują się w Niemczech od lat zaledwie dziesięciu. Metodologicznie w swoich badaniach powołują się oni na twórcę tego kierunku, amerykańskiego strukturalistę N. Chomskiego. W Berlinie przy Niemieckiej Akademii Nauk powołano specjalną placówkę Strukturelle Grammatik, której celem jest opracowanie nowej gramatycznej teorii języka. Nowością w porównaniu z gramatyką tradycyjną jest jej aspekt logiczno-matematyczny. Należy również zwrócić uwagę na to, że szkoła ta oprócz zbudowania wspomnianej teorii gramatycznej dąży do opracowania teorii semantycznej. Placówka Strukturelle Grammatik wydaje pismo „Studia Grammatica”.

W ostatnich latach strukturalizm znajduje swój wyraz także u językoznawców, którzy w badaniach swych posługują się założeniami cybernetyki. Zajmują się oni szczególnie problemem komunikacji językowej.

¹⁸ „Das »Wesen« oder die »Natur« sprachlicher Lautelemente sind an sich weder vorwiegend artikulatorisch noch akustisch noch auditiv. Artikulation, Schall und Gehörseindruck sind drei verschiedene Formen, unter denen wir das Redegeräusch beobachten können” (Pilch, op. cit., s. 31).

¹⁹ J. Forchhammer, *Einteilung der Sprachlaute*, „Studia Linguistica” 1 (1954).

²⁰ H. Pilch, op. cit., passim.

²¹ H. Bluhme, *Beitrag zur deutschen und zur polnischen Mundart im oberschlesischen Industriegebiet*, Den Haag 1964.

Spośród nich wyróżniają się m. in. K. Ammer (Halle), O. von Essen (Hamburg), Ursula Feyer (Berlin), G. F. Meier (Lipsk — Berlin), F. Hintze (Berlin). Zaslugą ich jest redagowanie specjalnego pisma pod tytułem „Zeitschrift für Phonetik, Sprachwissenschaft und Kommunikationsforschung”, wydawanego co kwartał w Berlinie.

W ramach strukturalizmu, dotyczącego dialektologii niemieckiej, ukazało się niewiele prac. Należą do nich m. in. prace: G. Heikego w Niemczech Zachodnich, E. Kranzmayera i A. Pfalza w Austrii. Ku zdziwieniu stwierdzić należy duże zasługi w tym zakresie językoznawców amerykańskich, takich jak: W. G. Moulton, P. Trost, B. J. Koekkoek, H. L. Kufner. Również francuski językoznawca J. Fourquet ma tu pewien wkład.

Przez „zmodyfikowany młodogramatyzm” należy rozumieć kierunek kontynuujący idee językoznawcze szkoły młodogramatycznej, która powstała w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku w Lipsku. Reprezentowali ją tacy germaniści, jak: H. Paul, W. Braune, F. Kluge, O. Behaghel, oraz sławista A. Leskien i indoeuropeista K. Brugmann. W metodologii szkoła ta opierała się na historyzmie i psychologizmie. Największy jej wkład można zauważyć na terenie fonetyki. Polega on przede wszystkim na dokonaniu badań nad zmianami dźwiękowymi. Słynny był szczególnie kanon młodogramatyczny o bezwyjątkowości praw językowych. Ten pozytywistyczny aspekt badań, głoszący powszechność praw w naturze, stał się potem przedmiotem ostrych ataków ze strony tzw. geografów dialektologicznych i wyznawców strukturalizmu.

W czasach obecnych idee szkoły młodogramatycznej znajdują pewne swoje odbicie w pracach Th. Fringsa²², A. Bacha²³, H. Mosera²⁴. Autorzy ci są nie tylko wyrazicielami dawnych idei tego kierunku, lecz także twórczymi ich kontynuatorami. Tak np. Th. Frings jest twórcą geograficznej dialektologii historycznej (wprowadził do swych badań strukturę przestrzenną).

Innym kierunkiem we współczesnym językoznawstwie niemieckim jest szkoła L. Weisgerbera. Znana jest ona również jako szkoła rozważająca język pod względem jego treści (inhaltbezogene Sprachbetrachtungen). Ambicją tego kierunku jest — jak wyrażają się jego zwolennicy — wyprowadzenie gramatyki z kryzysu. L. Weisgerber zarzuca tradycyjnej gramatyce, że zajmując się zjawiskami fonicznymi zaniedbała

²² Th. Frings, *Grundlegung einer Geschichte der deutschen Sprache*, Halle 1955.

²³ A. Bach, *Geschichte der deutschen Sprache*, Heidelberg 1966.

²⁴ H. Moser, *Deutsche Sprachgeschichte. Mit einer Einführung in die Fragen der Sprachbetrachtung*, Stuttgart 1957.

istotę języka, którą jest — według niego — znaczenie (Bedeutung),²⁵ a jeśli już gramatyka tradycyjna mówi cokolwiek o treści, to tylko marginesowo, traktując ją jako formę foniczną lub funkcje form mowy²⁶. Należy tu jednak zaznaczyć, że Weisgerber akceptuje również badania foniczne języka, tj. według jego terminologii „lautbezogene Sprachbetrachtung”. Badania te jednak traktuje tylko jako wstępny opis języka. Centralne miejsce w poglądach L. Weisgerbera zajmuje teoria „poglądu na świat”, według której język jest jakby zewnętrzną manifestacją ducha. Język więc zawiera w sobie określony światopogląd. L. Weisgerber stawia znak równości między językiem a myśleniem. Wobec tego zadaniem językoznawcy, według niego, jest odkrywać światopogląd narodu poprzez analizę języka.

Z kolei zajmiemy się lingwistyką kontaktów językowych. Miała ona i dawniej w Niemczech licznych przedstawicieli, których niepodobna tu wymienić²⁷. Nieco uwagi poświęcimy tylko językoznawcom mającym pewien wkład w badania nad kontaktami językowymi germańsko-słowiańskimi i niemiecko-polskimi. I tak, F. Hinze w pracy pt. *Die deutschen Lehnwörter im Pomoranischen (Kaschubischen)* omawia niemieckie zapożyczenia w dialekcie kaszubskim, wskazując na duży udział wyrazów dolnoniemieckich. H. H. Bielfeldt rozważa w pracy pt. *Die historische Gliederung des Bestandes Slawischer Wörter im Deutschen* problem zapożyczeń słowiańskich w języku niemieckim. Pewną nowością u tego uczonego jest zwrócenie uwagi na funkcje owych zapożyczeń w języku mówionym. Do powyższego kierunku zaliczyć można też niektóre prace L. Zabrockiego²⁸, M. Rudnickiego²⁹, J. Kuryłowicza³⁰.

Artykuł nie pretenduje do wyczerpującego omówienia głównych kierunków w językoznawstwie niemieckim. Stanowi jedynie próbę zasygnalizowania pewnych tylko ich założeń teoretycznych i wymienienia niektórych przedstawicieli tych tendencji. Z podanych kierunków rokującymi największe nadzieje na rozwój są strukturalizm oraz szkoła semantyczna. Rozwój strukturalizmu w dalszej swej perspektywie najprawdopodobniej potoczy się w kierunku językoznawstwa komunikacyjnego

²⁵ L. Weisgerber, *Grundzüge der inhaltbezogenen Grammatik*, Düsseldorf 1962, s. 29.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Por. L. Zabrocki, *Wspólnoty komunikatywne w genezie i rozwoju języka niemieckiego*, Wrocław 1963, s. 188—191.

²⁸ Tenże, *Związki językowe niemiecko-pomorskie*, Warszawa 1956.

²⁹ M. Rudnicki, *Prasłowiańszczyzna — Lechia — Polska*, Poznań 1959.

³⁰ J. Kuryłowicz, *Związki językowe słowiańsko-germańskie*, „Przegląd Zachodni”, VII, 5/6 (1951) 191—206.

i teorii informacji. Zresztą ma to już miejsce obecnie, chociaż jeszcze w małym stopniu.

Szkoła semantyczna, jak się wydaje, zawdzięczać będzie dalszy swój rozwój walorom wychowawczym, przypisywanym jej w związku z koncentrowaniem się przez nią wyłącznie na języku ojczystym³¹.

HAUPTSTRÖMUNGEN
IN DER HEUTIGEN DEUTSCHEN SPRACHWISSENSCHAFT
Eine Übersicht

Spät gelangte die deutsche Sprachwissenschaft auf den Weg des Strukturalismus. Zu stark waren die junggrammatischen Traditionen. Auch hinderten die Jahre der Machtherrschaft in Deutschland den Anschluss an die internationale Wissenschaftsbewegung. H. Glinz schenkte in gewissem Masse den formalen Methoden eines strengen Strukturalismus Aufmerksamkeit, trennte sich in seinen Untersuchungen aber nicht von Inhalt und Bedeutung. Entschieden wandten dem Strukturalismus sich zu E. Zwirner, O. v. Essen H. Becker, G. F. Meier, H. Pilch, der Phonologie und Phonetik in seiner Phonemtheorie zu verschmelzen strebt. Für den österreichischen Phonologen W. Merlingen ist die Phonologie eine funktionelle Phonetik. Auf den amerikanischen Strukturalisten N. Chomsky beriefen sich die Vertreter der generativen Grammatik. Bei der Deutschen Akademie der Wissenschaften in Berlin entstand eine besondere Forschungsstelle „Strukturelle Grammatik“ mit ihrem Organ „Studia Grammatica“. In der „Zeitschrift für Phonetik, Sprachwissenschaft und Kommunikationsforschung“, Berlin, an der u.a. beteiligt sind K. Ammer (Halle), O. v. Essen (Hamburg), Ursula Feyer (Berlin), G. F. Meier (Leipzig), F. Hintze (Berlin), kommen auch die Anhänger der Kybernetik zu Wort. Mit der phonologischen Dialektologie sind befasst G. Heike in Westdeutschland, E. Kranzmeyer und A. Pfalz in Österreich. Als modifizierter Junggrammatiker wäre zu bezeichnen Th. Frings, Schöpfer der historisch-geographischen Dialektologie. Inhaltsbezogene Sprachbetrachtung macht das Wesen der semantischen Schule L. Weisgerbers aus. Der Linguistik sprachlicher Kontakte — deutsch-polnischer und germanisch-slavischer — gehören Untersuchungen von F. Hintze sowie von H. H. Bielfeldt an.

³¹ Szkic obecny ma charakter zdecydowanie sprawozdawczy. Uświadamiamy sobie skądinąd całą dyskusyjność i złożoność poruszanej tematyki. Liczne kontrowersje w tendencjach badawczych wydadzą się o wiele mniej radykalne przy założeniu aspektywności ujęcia języka przez poszczególne kierunki.